CZĘŚĆ XLIII — № 10. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{6}{18}$ Lutego.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{5}{17}$ Lutego.

Najwyżej Zatwierdzony

CEREMONIJAŁ

ZAŚLUBIENIA

JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĘŻNICZKI

KATARZYNY MICHAŁÓWNY

Z JEGO WIELKO-XIĄŻĘCĄ WYSOKOŚCIĄ XIĄŻĘCIEM

JERZYM MECKLEMBOURG-STRELITZ.

W dniu 4 bieżącego Lutego, o godzinie 8 rano, pięciu działowemi wystrzałami z twierdzy Petersburskiej będzie obwieszczono stolicy, że odbędzie się dnia tego ślub J. C. Wysokości Wielkiej Xiężniczki Katarzyny Michałówny z *J. W. X. Wysokością Xięciem Jerzym Mecklembourg-Strelitz.*

O południu, Członkowie Najśw. Synodu i wyższe Duchowieństwo, Członkowie Rady Państwa, Urzędnicy Dworu i osoby znakomite płci obojej, Posłowie zagraniczni, Jenerałowie, Oficerowie wszelkiego stopnia Gwardyi, Armii i Floty, osoby prezentowane, kupcy Rossyjscy dwóch pierwszych Gildyj, oraz kupcy cudzoziemscy, z żonami, zbiorą się w Pałacu Zimowym; Damy będą w ruskim kostiumie, a Kawalerowie w paradnych mundurach.

Członkowie Rady Państwa i Ciała Dyplomatycznego zgromadzą się w sali Alexandrowskiej i będą wprowadzeni do Cerkwi przed przybyciem Rodziny Cesarskiej, dla znajdowania się przy ślubie.

Kiedy Damy Honorowe, wezwane do ubierania Wysokiej Narzeczonej, ukończą ten obrządek i wyjdą z pokojów wewnętrznych, Mistrz obrzędów oznajmi o tém Wysokiemu Narzeczonemu i poprowadzi Go do tychże pokoi.

W tym dniu Wysoka Narzeczona będzie miała koronę i płaszcz axamitny pąsowy, podszyty gronostajami z długim ogonem, który będzie niesiony przez czterech Szambelanów, a koniec przez Pełniącego obowiązki Koniuszego J. C. Wysokości.

Najjaśniejsi Państwo i wszystkie Osoby Rodziny Cesarskiej udadzą się z pokojów wewnętrznych do Cerkwi w porządku następującym:

I. Hof-Furyery i Kamer-Furyery Dworu.

II. Mistrz Obrzędów i Wielcy Mistrze Obrzędów.

III. Kamer-junkry, Szambelani i inni kawalerowie Dworscy, po parze, młodsi na przedzie.

IV. Wielcy Urzędnicy Dworu, po parze, młodsi na przedzie.

V. Wielki Szambelan i Wielki Marszałek Dworu z laską.

VI. NN. Cesarz i Cesarzowa JJ., za Niemi Minister Dworu i Dezurni: Jenerał-Adjutant i Fligel-Adjutant.

VII. JJ. CC. Wysokości Następca Cesarzewicz W. X. Alexander Mikołajewicz i Cesarzewiczowa W. X. Marya Alexandrowna.

VIII. JJ. CC. Wysokości, W. X. Konstantyn Mikołajowicz i W. X. Alexandra Józefówna.

IX. JJ. CC. Wysokości WW. Xiążęta Mikołaj i Michał Mikołajowicze.

X. J. C. Wysokość Wielka Xiężna Helena Pawłówna.

XI. JJ. CC. Wysokości Wielka Xiężna Marya Mikołajówna i Xiążę *Maxymiljan Leuchtenbergski.*

XII. Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężniczka Katarzyna Michałówna z Wysokim Narzeczonym, Jego Wielko-Xiążęcą Wysokością Xiążęciem *Jerzym Mecklembourg-Strelitz.*

XIII. J. C. Wysokość Xiążę *Piotr Oldenburgski* z Małżonką.

XIV. Jego Wielko-Xiążęca Wysokość Xiążę Alexander Hesski.

XV. Nastąpią parami, starsze na przedzie, Damy Honorowe, Kamer-frejlina, Frejliny N. Cesarzowej i JJ. CC. Wysokości, i inne znakomite płci obojej osoby.

Przy wejściu do Cerkwi, NN. Państwo będą spotkani od Członków Najśw. Synodu i dalszego znakomitego Duchowieństwa, z krzyżem i wodą święconą.

Na początku nabożeństwa, kiedy zaśpiewają psalm: «Panie, w sile Twojej rozraduje się Król», N. Cesarz Jmć wprowadzi Wysokich Narzeczonych na przygotowane miejsce, i w tymże czasie postąpią z obustron Osoby, wyznaczone do trzymania koron ponad głowami Ślubujących.

Wtenczas rozpocznie się, według rytuału Kościoła Wschodniego, obrzęd Zaślubienia, w czasie którego, po odczytaniu Ewangelij, w modlitwie za Rodzinę Cesarską, da się słyszeć: «Za prawowierną Wielką Xiężnę Katarzynę Michałównę i «Jej Małżonka.»

Po ukończonym obrzędzie, Wysocy Nowozaślubieni złożą podziękowania NN. Państwu, oraz J. C. W. W. Xiężnie Helenie Pawłównie, i wrócą na Swoje miejsce. Wtenczas Metropolita, w assystencyi Członków Najśw. Synodu, zaintonuje *Te Deum*, podczas którego z twierdzy Petersburskiej da się słyszeć 101 wystrzał działowy.

Po nabożeństwie, Członkowie Najśw. Synodu i wyższe Duchowieństwo złożą powinszowania NN. Państwu, tudzież Wielkiej Xiężnie Helenie Pawłównie i Wysokim Państwu Młodym.

Z Cerkwi NN. Cesarz i Cesarzowa z całą Rodziną Cesarską udadzą się w tymże porządku do sali Koncertowej, gdzie będzie urządzony ołtarz Luterański. Dygnitarze i Urzędnicy Dworu, poprzedzający NN. Państwo, udadzą się do sali Arabskiej, a Damy Honorowe, Kamer-frejlina i Frejliny, pozostaną w sali Koncertowej. Przy wejściu do takowej, N. Pan poprowadzi WW. Państwo Młodych do ołtarza, i wtenczas rozpocznie się obrzęd Zaślubienia według rytuału Luterańskiego, po ukończeniu którego, Osoby Rodziny Cesarskiej, odebrawszy powinszowania od Ministra Luterańskiego, wrócą do wewnętrznych pokoi.

W dniu tym będzie miała miejsce w sali Marmurowej uczta dla osób płci obojej trzech klass pierwszych.

Kiedy obiad będzie już gotowy i wezwane osoby zajmą przeznaczone dla nich miejsca, będzie o tém oznajmiono NN. Państwu, którzy raczą przybyć do stołu, wraz z całą Rodziną Cesarską, poprzedzani od Dworu.

Podczas uczty, za krzesłami N. Cesarza i N. Cesarzowej będą stali Wielcy Urzędnicy Dworu; Członkom N. Rodziny, tudzież innym Wysokim Osobom, usługiwać będą Szambelani.

W ciągu uczty da się słyszeć muzyka wokalna i instrumentalna.

Toasty będą wnoszone przy odgłosie trąb i kotłów i przy wystrzałach działowych z twierdzy S.-Petersburskiej, jako-to:

1. Za zdrowie NN. Cesarza i Cesarzowej 51 wystrzał.
2. J. C. W. W. X. Heleny Pawłówny 31.
3. Wysokich Nowozaślubionych 31.
4. Ich Królewskich Wysokości Wielkich Xięztwa Mecklembourg-Strelitz 31.
5. Całej Rodziny Cesarskiej 31.
6. Duchowieństwa i wszystkich wiernych poddanych 31 wystrzał.

Puhary będą podawane: NN. Państwu przez Wielkiego Podczaszego, JJ. CC. WW. Następcy Cesarzewiczowi i Cesarzewiczowej, oraz Członkom Rodziny Cesarskiej, przez dygnitarzy, zostających przy Ich Osobach; wszystkim innym Wysokim Osobom, przez Szambelanów.

Po skończonej uczcie, NN. Państwo i Rodzina Cesarska wrócą w tymże porządku do wewnętrznych pokoi.

Wieczorem dnia tegoż, o godzinie 8, w sali św. Jerzego będzie bal strojny, na który zbiorą się wszystkie znakomite osoby płci obojej, Posłowie zagraniczni, osoby prezentowane u Dworu, oraz Jenerałowie i Oficerowie wszelkiego stopnia Gwardyi, wojsk linijowych i morskich.

Po balu, NN. Państwo i Rodzina Cesarska wrócą w tymże porządku do wewnętrznych pokojów, gdzie będzie oczekiwała jedna z Dam Honorowych dla rozebrania; inne zaś Damy honorowe, Kamer-frejlina i Frejliny, oraz Kawalerowie Dworu, rozjadą się. W tymże czasie JJ. CC. WW. Następca Cesarzewicz i Cesarzewiczowa udadzą się do pałacu W. X. Heleny Pawłówny, dla przyjęcia Wysokich Nowozaślubionych.

W tym dniu będą we wszystkich Cerkwiach odprawione dziękczynne modły, i tak w tym jak i przez dwa dni następujące, dzwony dadzą się słyszeć. Przez trzy po sobie następujące wieczory miasto będzie oświetlone.

6 Lutego będą składane Wysokim Państwu Młodym powinszowania w pałacu J. C. W. W. X. Heleny Pawłówny.

(Obrzęd Zaślubienia spełnił się w dniu naznaczonym, według powyższego Ceremonijału.)

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, w Wydziale Wojskowości, z dnia 29 Stycznia, Naczelnik 15 dywizyi pieszej, Dowodzący wojskami w Mołdawii i Wałachii Jenerał-porucznik *Hasford*, mianowany pełniącym obowiązki Jenerał-Gubernatora Zachodniej Syberyi i Dowodzącym Sybirskim Oddzielnym korpusem;—Naczelnik 17 dywizyi pieszej, Jenerał-porucznik *Szczerbacki* zalicza się do Armii i do wojsk Depo; — Liczący się w tych ostatnich, Jenerał-porucznik *Kirjakow*, mianowany Naczelnikiem 17 dywizyi pieszej; — Naczelnik 5 dywizyi Artylleryi, Jenerał-porucznik *Iwin 1*, mianowany Dowodzącym wojskami w Mołdawii i Wałachii, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej. 25 Stycznia.* Za odznaczającą się służbę, podniesieni zo-

stają do rang: Radzcy Tajnego, Członek Głównego Szkół Rządu Rzeczywisty Radzca Stanu *Aderkas;* Rzeczywistego Radzcy Stanu, Radzcy Stanu: Professor Zwyczajny Cesarskiego Kazańskiego Uniwersytetu *Ewersmann*, Dyrektor S.-Petersburgskiego 3 Gymnazyum *Busse* i Inspektor Studentów Cesarskiego Moskiewskiego Uniwersytetu *Speier;* Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Naczelnik Stołu w Departam. Narodowego Oświecenia *Jankiewicz* i Exekutor tegoż Depart. *Krut;* — Dymissyonowany, były Assesor Izby Wołyńskiej Sądu Cywilnego *Izdebski*, mianowany zostaje od Rządu Wołyńskim Sędzią Sumienia; — W Kancellaryi Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego: dymissyonowany z 15 ekwipażu floty z rangą Lejtnanta *Sawiński* i Radzca Honorowy *Targoński* zostają zaliczeni do tej Kancellaryi, pierwszy z zamianą rangi wojskowej na rangę Radzcy Honorowego; Mianowani: Młodszy Urzędnik Radzca Honorowy *Psioł*, Urzędnikiem do szczególnych poleceń VII klassy przy Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa Polskiego; Urzędnik do pisma, Sekretarz Gubernijalny *Kowalski*, Młodszym Urzędnikiem, a na jego miejsce zostający przy Kancellaryi Sekretarz Gubernijalny *Smukrowicz;* — W Królestwie Polskiém: Otrzymują uwolnienie od służby, na własną prośbę, Radzcy Honorowi: Dozorca Honorowy Łukowskiej Szkoły powiatowej *Czeszejko* i Starszy Nauczyciel Lubelskiego Gymnazyum *Koncewicz*, obaj z mundurem, posadzie odpowiednim; — Dymissyonowany w 1830 roku z Mitawskiego Wewn. Garniz. bataljonu z rangą Podporucznika, obecnie pełniący obowiązki Inspektora Policyi twierdzy Zamościa *Buczacki*, przemianowany zostaje na Rejestratora Kollegialnego; — Młodszy Urzędnik Kancellaryi Cesarsko-Królewskiej Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, Sekretarz Kollegialny *Jaworski*, zostaje przeniesiony do Kancellaryi Namiestnika Królestwa.

28 Stycznia. Naczelnik Oddziału 2 Departamentu Dóbr Państwa, Radzca Stanu *Głuszanowski*, mianowany pełniącym obowiązki Zarządzającego Mohylewską Izbą tychże Dóbr; — Urzędnik do szczególnych poleceń VI klassy przy 1 Departamencie Dóbr Państwa, Radzca Kollegialny *Chądzyński*, mianowany Urzędnikiem V klassy przy tymże Departamencie; — Zostają uwolnieni od służby, na własną prośbę, Radzcy Stanu: były Inspektor 3 Lustracyjnej Expedycyi, zaliczony do Ministerstwa *Piszczałło*, z mundurem, właściwym urzędowi Inspektora, i Zarządzający Mohylewską Izbą Dóbr Państwa *Wojciechowicz;* — Zostają zatwierdzeni na urzędach, obrani przez szlachtę, Deputat Mohylewskiego Deputatskiego Zgromadzenia, od szlachty powiatu Kopyskiego, Rejestrator Kollegialny *Bielejewski* i Mohylewski Sędzia Sumienia, Sekretarz Gubernijalny *Makowiecki;* — Zostają przyjęci do służby po ukończeniu kursu w Oddziale Mierniczym przy 1 Kijowskiém Gymnazyum: *Swięcicki*, *Podgurski*, *Swiętochowski*, *Krasnokutski*, *Kopiatkiewicz* i *Gołecki*, trzej pierwsi na Starszych, a ostatni na Młodszych Pomocników Mierniczych w korpusie Mierniczych; — Kandydat C. S.-Peterburskiego Uniwersytetu *Kurkowski*, mianowany Starszym Nauczycielem Gymnazyum Białostockiego.

ZARZĄD MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH w 1849 roku.

(Ciąg dalszy, patrz № 7.)

Zachowanie dobrego porządku. Pod tym względem rok 1849 był pomyślniejszy niż poprzedzający, w którym cholera, nieurodzaj i pożary szerzyły postrach i zajmowały umysły. Napadów i rozbojów w różnych gubernijach (nie licząc Kaukazskich) zdarzyło się 140. Szczególne zwiększenie się przypadków tego przestępstwa, zwłaszcza że popełnianego z wielkiém zuchwalstwem, okazało się w gubernii Kowieńskiej mianowicie do 28 rozbojów, z których w samym Rosieńskim powiecie 20. Napady czynione były przez bandy uzbrojonych rozbojników od 10 do 20 ludzi. Przyczyną tego zła było gniazdo hultajów, które się zebrało za granicą, w pobliskich częściach Pruss, podczas powszechnego tam zamieszania. — W Tobolskiej gubernii utworzyła się banda 39 ludzi Tatarów i zesłanych na karę Czerkiesów, lecz znikła po schwytaniu trzech spólników. — Sprawdzonych podpaleń było 30, a wszystkich sprawcami byli włościanie i włościanki z pobudek nienawiści, zemsty, głupoty, a nawet i zupełnego obłąkania. — Świętokradztw było 91. — Przemycanie trunków za zbrojnym oporem przeciw pogranicznej straży miało miejsce w powiecie Krasnińskim, Smoleńskiej gubernii, i dwa razy w gubernii Orłowskiej na granicy z Czernihowską w powiecie Siewskim. — Kradzież koni na pograniczu gubernij Kowieńskiej, Wileńskiej, Witebskiej i Kurlandskiej, około miasta Widz, odkryto jeszcze w 1848. Skierowana na ten punkt czujność Rządu sprawiła uwięzienie 47 przestępców, zdawna bawiących się tym rodzajem przemysłu. Oprócz tego ze spraw dawniejszych i na mocy nowych poszlak, wykryto do 635 złodziejów koni, z których 106 już było za to przestępstwo kilkakrotnie stawionych w sądach różnych gubernij. — Zabójstw, których sprawcy zostali wiadomi, liczono 1,216; w tej liczbie 180 nieumyślnych, 291 popełnionych w zapalczywości i 745 umyślnych. Samobójstw było 1,622. — Ofiarą nieszczęśliwych przypadków stało się 10,566 ludzi; w tej liczbie samych utonionych 5,605. Umarło nagle 9,995, a w tej liczbie z niewstrzemięźliwości 577. Dzieci podrzucono (nie licząc stolic) żywych 2,267, nieżywych 207. — Przestępców osądzonych, którzy zbiegli z miejsc kary, schwytano w granicach Europejskiej Rossyi: osądzonych na ciężkie roboty (каторжные) 109, na zesłanie 89. — Włóczęgów, zeznających że nie wiedzą zkąd są rodem, schwytano 1,747. — W ogóle włóczęgów i zbiegów w Państwie (nie licząc Syberyi i Zakaukazskiego kraju) schwytano do 24,967, w tej liczbie 6,522 w miastach, 18,445 w powiatach. Najwięcej w gubernijach zachodnich i południowych. Dających przytułek odkryto 1,101.

Co do przemycania trunków, użyte środki zaradcze sprawiły, że w ostatniej połowie 1849 r., tam, gdzie przedtém

wprowadzano trunki partyami od 20 do 150 a nawet do 300 ludzi, na 10, 20, 50 a nawet i 100 podwodach, najważniejsze tego rodzaju przestępstwo było wprowadzenie wódki przez partyą 14 ludzi, na 3 podwodach. — Dla zapobieżenia kradzieży koni, mianowano w 17 gubernijach 121 osobnych Kommisarzy i ułożono dla nich instrukcyą.— W gubernii Połtawskiej oddalono żydów z szynków i karczem, w których przeciw wyraźnemu zakazowi prawa mieszkali. — W Petersburgu, w końcu 1848 r,, z rozkazu N. Cesarza, otworzona była Kommisya do ścigania złodziejów i oszustów, którzy, po zamknięciu podobnej Kommisyi, ustanowionej w r. 1842, znowu zuchwale swój przemysł rozwinęli. Ta Kommisya odkryła wielu złodziejów, oszustów, fałszerzy pasportów i dających przytułek zbiegom i włocęgom. W ogóle wzięto pod straż przestępców i podejrzanych 725. Z nich 8 główniejszych, dla przykładu, N. Cesarz rozkazał ukarać w obec wszystkich więźniów, a o innych Kommisya uczyniła stosowne na ich winy rozrządzenia. — Wysłano z Petersburga, niezależnie od działań tej Kommisyi, za złe prowadzenie się, 29 osób.

Szczególne przedmioty dozoru. Dano pozwolenie na otworzenie 4 drukarni i 1 prassy (wszystkie w Petersburgu); litografij 6 w Petersburgu, 4 w Moskwie i po 1 w Tule i Rostowie; jednej prassy litograficznej w Petersburgu; jednej metalografii w Petersburgu i 1 drukarni Kongrewskiej w Woronežu. — Pozwolono otworzyć pięć szlacheckich zgromadzeń zabawy w Odessie, Chersonie, Wiatce, Twerze i Szui, i jedno towarzystwo śpiewu w Rewlu. — Pasportów za granicę Rossyjskim poddanym wydano 354 osobom, w tej liczbie 85 kupcom i 47 udającym się do Jerozolimy. Zagranicznych żydów w interessach handlowych wpuszczono 26. — Co do przesiedlenia żydów z miejsc położonych na odległości 50 wiorst od granicy Austryackiej i Pruskiej, N. Cesarz rozkazał przesiedlenie to rozłożyć na lat kilka, zacząwszy od miejsc gdzie się najwięcej zdarza kontrabandy.

Ogólna liczba więźniów, pod wiedzą cywilnego zarządu, wynosiła do 173,868. Na każdego przypadało po 55 dni więzienia. Utrzymanie ich kosztowało 514,148 r. Średni koszt 4¼ kop. na dobę. Na urządzenie więzień, z osobnego poboru użyto w 10 miastach 268,373 r., nadto kupiono jeden dom gotowy za 6,000 r. — Rozkaz Monarszy o urządzeniu w więzieniach osobnych celi, dla osamotnienia więźniów inkwizycyjnych, przywiedziony został do skutku w 291 miastach; użyto na to 666,883 r.

(Dok. nast.)

KRÓLESTWO POLSKIE,

Warszawa, 6 Lutego.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, z dnia 13 (25) Stycznia 1851 roku.

Przez postanowienie Namiestnika Królestwa,

W Kancellaryi Przybocznej Namiestnika, mianowany: Szlachcic Juljan Palm, nadetatowym Urzędnikiem do pisma.

Przez postanowienie Rady Administracyjnej,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowany: Franciszek - Xawery Pusłowski, Członkiem Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowany: Właściciel dóbr Hrabia Mikołaj Gurowski, Sędzią Pokoju Okręgu Konińskiego.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Sekretarz 1 klassy w Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Sekretarz Kollegialny Ludwik Kohlsdorf, pełniącym obowiązki Inspektora fabryk więziennych; Sekretarz klassy 2 Michał Skibiński, pełniącym obowiązki Sekretarza klassy 1 w biurze tejże Kommisyi; Lekarz Franciszek Wawnikiewicz, pełniącym obowiązki Lekarza miasta Opoczna w gubernii Radomskiej.

— Najjaśniejszy Pan, w przychyleniu się do przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, raczył Najłaskawiej dozwolić Dyrektorowi Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, Radzcy Honorowemu Baranowskiemu, przyjąć ofiarowany mu przez Towarzystwo Naukowe Uniwersytetu Krakowskiego tytuł Członka Korrespondenta tegoż Towarzystwa.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *4 Lutego.* Podług jednej gazety, podróż N. Cesarza do Kroacyi odłożona jest do przyszłej wiosny.

— Wyrokiem z d. 28 Stycznia, Cesarz nakazał nowe zmniejszenia po wszystkich korpusach wojsk, prócz Armii Włoskiej i korpusu nateraz zajmującego Holstein; zmniejszenia te mają wynosić do 150,000 ludzi.

— Sławny bandyta Stefan Sertie został pojmany przez żandarmeryą w Gros-Goritza.

HANOWER, *4 Lutego.* Główna kwatera 4 korpusu Austryackiego, pod dowodztwem Jenerała Legeditsch, została przeniesiona z Luneburga do Hamburga.

BERLIN, *9 Lutego.* 6 b. m. po paradzie, Król Jmć przesłał Arcyxięciu Leopoldowi Austryackiemu ozdoby orderu Orła Czarnego. Tegoż dnia była uczta galowa u Dworu, gdzie Arcyxiążę zajmował miejsce honorowe między Królem i Królową.

HAMBURG, *7 Lutego o 2 po południu.* Wczora Arcyxiążę Austryacki Albert przybył do Lubeki, zkąd uda się do Trawemunde, która również będzie zajęta przez wojska Austryackie. Dwa bataljony Pruskie przechodzą przez nasze miasto, udając się do Rendsburg.

DANIJA.

KOPENHAGA. *5 Lutego.* Gazety napełnione są szczegółami przyjęcia w Kopenhadze pierwszego oddziału gwardyi

Duńskiej, wracającego z kampanii Holsteinskiej. W maneżu pałacu Królewskiego dana była dla tego oddziału wspaniała uczta przez Municypalność Kopenhagi, na której znajdował się Król Jmć z Dworem i Członkami Ciała Dyplomatycznego, i sam raczył wnosić rozmaite toasty na cześć zwycięzkich wojsk Duńskich. Podobne uczty będą wyprawiane dla wszystkich wracających oddziałów Gwardyi i Armii; obecność Królewska zapowiedziana jest jeszcze na przyjęciu ostatniego z tych oddziałów.

ANGLIJA.

LONDYN, *4 Lutego*. W dniu dzisiejszym Królowa Jmć zagaiła osobiście sessyą Parlamentu następującą mową:

Mylordowie i Mościpanowie.

«Z wielkiém zadowoleniem przychodzi Mi dziś otworzyć na nowo Mój Parlament i wezwać waszej porady i pomocy dla rozważenia środków, mających na celu pomyślność naszej Ojczyzny.

«Nie przestaję, jak przedtém, utrzymywać stosunki pokoju i przyjaźni z Mocarstwami obcemi. Czyniłam starania dla skłonienia Państw Niemieckich ku uskutecznieniu warunków traktatu, zawartego w zeszłym Lipcu w Berlinie z Daniją. Z wielką radością mogę dziś wam oznajmić, że Związek Niemiecki wraz z Rządem Duńskim zajmują się w tej chwili wykonaniem tego traktatu i położeniem przez to końca krokom nieprzyjacielskim, które przez czas pewny zagrażały niemałém niebezpieczeństwem pokojowi Europejskiemu.

«Tuszę, że skutkiem wzajemnego porozumienia sprawy Niemieckie dadzą się urządzić w sposób zdolny utrzymać i zapewnić władzę Związku, wraz z niepodległością każdego z krajów doń wchodzących.

«Zawarłam z Królem Sardynii artykuły dodatkowe do traktatu z Września 1841 i dałam rozkazy o udzieleniu wam szczegółów tej ugody.

«Rząd Brezylijski przedsięwziął, dla poskromienia niegodziwego frymarku murzynów, środki, które, sądzę, będą skuteczne.

Mości Panowie Izby Niższej.

«Rozkazałam wygotować budżet roczny i złożyć wam takowy niezwłocznie. Wyrachowania tego budżetu są urządzone w widokach należytej oszczędności, ze względem oraz na zaspokojenie istotnych potrzeb służby publicznej.

Mylordowie i Mości Panowie.

«Pomimo ważne zmniejszenia podatków, dokonane w ostatnich leciech, dochody publiczne przedstawiły wypadki zaspokajające.

«Stan handlu i fabryk w połączonem Królestwie w ogólności, dostarczał zajęcia klassom pracowitym.

«Przychodzi mi wszakże ubolewać nad trudnościami, które dotykają jeszcze liczną klassę Mojego ludu, złożoną z właścicieli ziemi i rolników.

«Mam wszakże niepłonną nadzieję, że korzystne położenie innych klass moich poddanych wywrze wpływ pomyślny ku zniesieniu tych trudności i daniu pomyślniejszego obrotu interessom rolniczym.

«Przyjęcie w ostatnich czasach pewnych godności Kościelnych, nadanych przez obcego Monarchę, mocno podnieciło umysły w naszym kraju, i wielkie massy Moich poddanych przesłały Mi adressa z oświadczeniami przywiązania do Tronu i życzeniem, iżby podobne zawłaszczenia były pohamowane. Zapewniłam je o Mojém postanowieniu bronienia praw Mojej korony i ochraniania niepodległości narodu od wszelkich roszczeń, zkądbykolwiek przychodziły. Wynurzyłam zarazem Moje szczere życzenie i stateczną wolą zachowania bez ograniczeń, z Bożą pomocą, swobody religijnej, którą lud tego kraju słusznie tak ceni wysoko.

«Waszą rzeczą będzie należycie rozważyć środki, które w tym przedmiocie zostaną wam przełożone.

«Szafunek sprawiedliwości w rozmaitych sądownictwach i urzędach zwróci bez wątpienia pilną Parlamentu uwagę, i ufam, że środki, jakie zostaną mu przełożone ku ulepszeniu tej gałęzi Zarządu, będą roztrząsane z tą dojrzałą rozwagą, jakiej niezbędnie wymagają zmiany, mające się wprowadzić w najwyższém sądownictwie Królestwa.

«Będzie wam poddany projekt systematu sprawiania aktów i dokumentów, tyczących się przejścia własności z rąk do rąk. Ten środek jest wypadkiem poszukiwań, które były przeze Mnie nakazane w celu przekonania się, czyli nie będzie podobném wprowadzić taki systemat, któryby zapewniał bezpieczeństwo tytułów nabycia i zmniejszał powody do processów, z nich wynikających, a zarazem koszta zmiany właścicielstwa majątków.

«Staranie połączenia ulepszeń z trwałością naszych Instytucyj będzie bez wątpienia przedmiotem waszej niezmordowanej troskliwości. Możemy sobie winszować, że jesteśmy w możności postępowania bez przeszkód, drogą ulepszeń powolnych i spokojnych, i mamy wszelkie powody składania dzięków Najwyższemu, za pomyślność i pokój, którym nas obdarza.»

— Dowiadujemy się, że obszerny plac w bliskości Pimlico został zakupiony przez katolików na przedmiot wzniesienia tam wspaniałej świątyni pod tytułem świętego Patrycyusza. Będzie to katedra Metropolitalna i ma w przepychu i okazałości przewyższyć wszystko, co dotąd w tym rodzaju w Anglii widziano. Bardzo znaczna summa jest już uzbierana dla rozpoczęcia robot.

— Gazeta *Observer* pisze, że niezwłocznie po ogłoszeniu listu lorda Johna Russell, do Biskupa Durham, w którym było zapowiedziano, że Radzcom prawnym Korony będzie polecono zająć się badaniem, azali nie zostało naruszone którekolwiek z istnących praw przez prałatów katolickich w Anglii, Kardynał Wiseman polecił ze swej strony jednemu z najznakomitszych prawoznawców Anglii, wypracowanie obrony. Gdy Rząd żadnego nie wszczynał kroku, obrońca Kardynała udawał się do Juriskonsultów Korony, zapytując, czy Rząd zamierza wyprowadzić process. Po długiej zwłoce

nastąpiła odpowiedź, że Prawo, w swojej formie dzisiejszej, nie daje się zastosować do obecnego przypadku i że zagadnienie o postępowaniu Duchowieństwa katolickiego będzie musiało być wytoczonem przed szranki Władzy Prawodawczej.

Podług *Morning Herald*, wielu znakomitych Członków Parlamentu ze stronnictwa Tory, gotują wniosek, mający na celu nie tylko ochronienie spraw wewnętrznych Anglii od wszelkiego wpływu obcych Mocarstw, ale nadto zabraniający wszelkiemu poddanemu angielskiemu wchodzenia w jakiekolwiek stowarzyszenia, bractwa lub zakony cudzoziemskie, oraz w stosunki jakiejbądź [zależności od Panujących w obcych krajach.

— Gazeta *Times* skreśla, podług listów z Paryża, zatrważający obraz machinacyj, knowanych w tej chwili przez demagogów, wychodźców niektórych krajów, ku zrewolucyonowaniu na nowo półwyspu Włoskiego. Korrespondencya z d. 29 Stycznia z Paryża donosi, że wszyscy wychodźcy, którzy byli wysłani do kantonu Vaud, zebrali się w Genewie i okolicach, gdzie się też znajduje Mazzini, i narady demagogiczne toczą się bez przerwy.

«Wszystkie te zamachy (dodaje korrespondent) są doskonale wiadome Rządowi Austryackiemu, równie jak i nazwiska tych jego włoskich poddanych, którzy chętnie lub niechętnie przyłożyli się do zapomożenia skarbcu Mazziniego, i Rząd ten zamierzył położyć raz na zawsze koniec temu stanowi rzeczy. Zresztą, żaden Rząd nie może pozostać obojętnym widzem tych występnych knowań, i cierpieć, żeby bezpieczeństwo powszechne było ciągle wystawiane na sztych przez tych ludzi, których otwartém dążeniem jest rewolucya i którzy znajdują nietylko schronienie, ale zachętę i otuchę wszelkiego rodzaju w kraju neutralnym i pogranicznym, jak Szwajcarya.

— Sir Charles Napier, były Wódz Naczelny armii w Indyach Wschodnich, przed odjazdem z Kalkutty wydał rozkaz dzienny, w którym gorzko strofuje młodych oficerów za ich rozrzutność. Długi ich wynoszą w tej chwili ogromną summę do miljona funtów sterlingów, i takie położenie szkodzi nadzwyczajnie służbie i prowadzi wprost do zdezorganizowania armii Wschodnio-indyjskiej.

Londyn, *5 Lutego*. Wczora w Izbie Lordów adress odpowiedzi na mowę Królewską był wniesiony przez lorda Effingham w treści stanowiącej jedynie echo mowy Tronowej. Adress ten był przyjęty jednomyślnie, wszakże lord Stanley uczynił uwagę, że kwestya Duńska została doprowadzona do końca raczej przez wytrwałe postępowanie Austryi i Rossyi, niż przez wpływ Gabinetu Angielskiego, oraz że § mowy Królewskiej, we względzie postępowania Papieża, jest za nadto słaby. Margr. Lansdowne odpowiedział w wyrazach ogólnych, że Izba będzie zadowolona środkiem, jaki w tym przedmiocie zostanie podany.

W Izbie Gmin, adress wniesiony przez margrabię Kildare, a poparty przez P. Peto, był również przyjęty jednomyślnie po żwawém starciu się PP. Roebuck i Hume z jednej, a sira Rob. Inglis, pułk. Sibthorp i lorda Johna Russell z drugiej strony. Pierwsi pragną zupełnej swobody religijnej i handlowej, PP. Inglis i Sibthorp domagają się gwałtownych środków przeciw katolikom i wszelkiego rodzaju ścieśnień i ograniczeń w przemyśle. Lord Russell radził postępowanie pośrednie i jednawcze.

— Wczora wieczorem, Królowa z Xięciem Albertem odjechali do Windsor.

— Odebrano nowiny z Bombây po 3 a z Kalkutty po 21 Stycznia. Zawierają one szczegóły objęcia przez sira William Gomm dowodztwa naczelnego Armii Wschodnio-indyjskiej, na miejsce sira Ch. Napier.

FRANCYA.

PARYŻ, *4 Lutego*. Po całej Francyi i w samym Paryżu objawia się w tej chwili wielkie poniżenie cen zboża.

— Kommisya, roztrząsająca wniosek P. Emile de Girardin o sposobie ogłaszania obrad Parlamentowych, oświadczyła, iż jej zdaniem cała rzecz leży na ulepszeniu służby stenograficznej *Monitora* urzędowego. Redakcya tej gazety powinnaby tak się urządzić, iżby, już od godziny 8 wieczornej, korrekty jej mogły być udzielane innym Redakcyom, któreby tego żądały i które w takim razie nie będą mogły składać się niewiadomością w niedokładném powtórzeniu rozpraw.

— Szesnasta Kommisya Inicyatywy Parlamentowej zajmuje się w tej wchwili rozbiorem projektu P. Desmousseaux de Givré, iżby żaden akt Prezesa Rplitej nie mógł być przez Zgromadzenie przyjęty, jeżeli nie będzie kontrassygnowany przez Ministra właściwego Wydziału.

— W Monitorze ogłoszone zostało nowoprzyjęte prawo o pomocy sądowej (assistance judiciaire). To prawo zapewnia na przyszłość ludziom niedostatnim środki otrzymania sprawiedliwości; dotąd każdy, mający najlepsze prawo, ale niemający pieniędzy, musiał się wyrzekać swego poszukiwania.

— Poseł Angielski, lord Normanby, przesłał naszemu Rządowi notę, podającą rozmaite środki dla wspólnego przedsięwzięcia takowych przez floty angielską i francuzką, ku pilniejszemu strzeżeniu brzegów wschodnich Afryki, i zupełnemu wytępieniu handlu murzynów.

— W całej Prowancyi panuje teraz susza jakiej nie zapamiętają. Od końca Stycznia mieszkańcy miasta Aix zmuszeni są brać wodę z rzeki Durance; po wsiach studnie, strumyki i rzeczki wyschły, i jeżeli obfite deszcze wprędce nie położą końca temu stanowi rzeczy, wszystkie drzewa, ogrodowiny, zasiewy i trawy zginą niechybnie, i kraj zostanie dotknięty klęską głodu, jak dziś jest trapiony pragnieniem.

Paryż, *5 Lutego*. Posiedzenie publiczne dzisiejsze Izby było zajęte wnioskiem P. Joret o zniesieniu monopolij trunkowych. Odpowiadał mu Minister P. Vaïsse i wniosek został odrzucony, wszakże mniejszość znalazła się być dość liczną (251 głos).

Na posiedzeniu Biur Izby, (których nowy obior, jakeśmy donieśli w przeszłym numerze, jest nader niepomyślny dla Prezesa Bonaparte), partye: średnia, legitymistowska, lewa umiarkowana, Góra, były jednomyślnie przeciw uposażeniu. Kommisya, mianowana do rozbioru tego przedmiotu, liczy *trzynastu* członków przeciwnych, a dwóch tylko przychylnych uposażeniu. Jeżeli to usposobienie udzieli się posiedzeniu publicznemu, projekt uposażenia odrzucony zostanie większością 100 głosów, to jest taką, jaka była się oświadczyła przeciw ostatnim Ministrom.

— Inna Kommisya została wyznaczona z powodu skargi P. Ramond de la Croisette na P. Ney. I w składzie tej Kommisyi, która liczy 13 członków za udzieleniem P. Ramond pozwolenia poszukiwania swej krzywdy (patrz № poprzedz.), widać niechęć przeciw Prezesowi Bonaparte, i żądzę upokorzenia Bonapartysty, P. Ney.

— Skutkiem powyższego obioru Członków Kommisyi uposażenia, na Bursie, która dotąd nie mniemała iżby uposażenie mogło być odrzucone, kurs papierów poniżył się. Nikt nie przewiduje jak sobie w tym zbiegu Prezes postąpi; prawdopodobieństwo jest, że cofnie swój wniosek i odłoży takowy do utworzenia stałego Gabinetu.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *6 Lutego.* Kommisya uposażenia wyznaczyła swym sprawozdawcą P. Piscatory i ma wnieść na Izbę swój raport nie dalej jak jutro.

LONDYN, *6 Lutego.* Lord John Russell zapowiedział wczora w Izbie Gmin postanowienie Rządu wniesienia na Parlament przedmiotu o zniesieniu Godności Vice-Króla Irlandyi.

Wszystkie gazety pochwalają umiarkowanie, z jakiém w ógólnozci były toczone w obu Izbach rozprawy nad projektem adressu na mowę Królewską.

TURCYA. *Konstantynopol, 19 Stycznia.* Kilka tysięcy wojska posłane zostały na statkach parowych Rządowych na wyspę Samos, dla stłumienia tam powstania. Rząd nie wchodzi z buntownikami w żadne układy i wymaga bezwarunkowego poddania się.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Wiadomo jak język francuzki obfituje w wyrazy jednobrzmiące różnego znaczenia i jak często jeden i tenże sam wyraz, jedno i toż samo z kilku głosek nazwisko, łączy w sobie po kilka dwuznaczników. To daje powod do tej płochej i kuglarskiej gry słów, którą nazywają *kalamburem.* Przed półwiekiem to pajacowstwo lingwistyczne nadzwyczaj popłacało; byli ludzie, których to było rzemiosłem i sposobem do życia, godni następcy dawnych *śmieszków* nadwornych; możnaby bez trudności naliczyć mnogie karyery, zrobione przez kalambur, którego cała wartość zależała na schwyceniu w czas i skombinowaniu dwóch sensów jednostajnego zbiegu liter. Powoli zaczęto się poznawać na ckliwej czczości tego pseudo-dowcipu, zaczął się on wynosić z salonów na ulicę, i w ostatnich czasach zdawał się już być skazanym na wyłączny użytek tambur-mażorów i przekupek.

Wszakże, jeżeli tak wolno się wyrazić, *żyłka* pozostała; nawet w najwyższej sferze społecznej ucho dobrego francuza i dziś nie może pozostać obojętném na dwuznaczniki. Mieliśmy tego dowód na jedném z ostatnich posiedzeń Parlamentu Francuzkiego; kiedy w rozprawach o projekcie lepszego urządzenia rzeźnic, deputowany, nazwiskiem P. Leboeuf, wszedł na mownicę, cała Izba rozległa się głośnym śmiechem, i zmieszany mowca dopiero wtedy sobie przypomniał, że nazywając się *Wół,* nie powinienby zabierać głosu w przedmiocie tak blisko go obchodzącym!

Smutno w rzeczy samej widzieć taki narod, dziecinnie wrażliwym na drobnostki tak dalece nikczemne. Gazeta legitymistowska satyryczna *le Corsaire,* naturalnie nieprzyjaźna dzisiejszemu stanowi rzeczy i Izbie, zręcznie skorzystała z tej słabości; przechodząc listę deputowanych, *Corsaire,* ze znaczenia kalamburowego wielu nazwisk, wpada na wniosek, iż jak P. Leboeuf o jatkach, tak ci panowie nie będą mogli zabrać głosu o innych przedmiotach, mających nieszczęśliwy stosunek z ich rodowemi imionami.

«I tak np. (mówi Korsarz), kiedy wkrótce przypadnie projekt prawa o piekarzach i piekarniach, cała rodzina Dupin i Dufour, (chleb, piec), znajdzie się naturalnie wyłączoną od rozpraw; jak postąpi sprawozdanie z projektu prawa o pastwiskach, P. Lherbette (trawka) będzie musiał pozostać w domu. Kiedy będzie mowa o winach, P. Baune (miejscowość, gdzie wyrabia się wino tegoż nazwania) nie poważy się ust otworzyć. Projekt o urządzeniu fryzyerów i perukarzy nie będzie mógł być rozbierany przez PP. Toupet des Vignes i Crépin. Gdy przypadnie Ustawa o polowaniu, dajmy na to wniesiona przez P. Chasseloup, (Łowiec wilków), P. Dain (jeleń), zabierze się do ucieczki i skwapliwie schowa się pomiędzy PP. Duparc (źwierzyniec) i Dubois (las). PP. Rateau (grabie) i Bineau (radło) nie mają głosu w żadnych rozprawach o rolnictwie i ogrodnictwie, ani P. Buffet w urządzeniach garkuchni, traktyerni i w ógólności wszystkiego, co się tycze jadła i napojów. (*)

«Czy podobna też iżby w zagadnieniu o cenach zboża, P. Pigeon (gołąb), spierał się z P. Lagrange (gumno),

(*) To imię dawniej jeszcze było wierszem opiewane; kiedy przed lat parą P. Buffet był mianowany Ministrem, w jednej gazecie zjawił się następujący czworowiersz:

L'Assemblée est satisfaite
Du Ministère qu'on lui fait;
Elle avait une buvette,
Elle a maintenant un Buffet.

Niepodobna w nasze czasy dalej złego smaku posunąć.

zwłaszcza jeśli temu ostatniemu przyjdzie w pomoc P. Moulin (młyn)? Kiedy rzecz się wytoczy o oznaczeniu wieku dla uczęstnictwa w wyborach, któż będzie słuchał wniosków P. Vieillard (staruszek)? a w zagadnieniu o prawie pierworodzeństwa, jak wyglądać będzie zdanie admirała Lainé (starszy), zwłaszcza jeżeli oświadczy się za starszeństwem rodu? P. Ney (nos) czyż może być jednej myśli z P. Camus (płaskonos), chyba iż ich pogodzi P. Troplong (zbyt długi). PP. le Flô i de Flotte nie mogą być słuchani w przedmiocie marynarki, jako we własnej sprawie, równie jak PP. Bigot i Legros Devot, w sprawach duchowieństwa. Czy podobna P. Lemaire wtrącić się do rozpraw o swobodach municypalnych; albo w rzeczy o wzajemnych między małżonkami stosunkach, mogliżby bezstronnie mówić P. Constant (stały, wierny) i P. Corne (rogal), i t. d. i t. d. aż do nieskończoności.»

Szyderstwo gazety *Corsaire* jest dobre, ale co pomoże? paniczna obawa śmieszności i pochop do śmieszliwości, dotąd są nieuleczoną chorobą Francyi, i pewni jesteśmy, że przy pierwszém podobném zdarzeniu cały *Parlament* znowu polegnie ze śmiechu. Jeżeli kalambur jest rzeczą zbyt błahą i godną pogardy dla człowieka myślącego nawet w potocznej rozmowie, jakież może być jego znaczenie w obradach Ciała Prawodawczego, gdzie się ważą losy narodu? Porównajmy takie obradowanie z posiedzeniami Izb Angielskich i nie dziwmy się, że Parlament, w którym nazwisko deputowanego wpływa na losy roztrząsanego prawa, sam ku sobie nie może czuć szacunku, ani wierzyć we własną powagę i siłę.

* *
*

Gazety Amerykańskie *Morning - Courier* i *New-York Enquirer* rozesłały w dniu Nowego Roku swym prenumeratorom na wiązanie numera nadzwyczajne, wydrukowane na arkuszach, złożonych we czworo i wymierzających w szerz, to jest z góry na dół stronicy, 2 arszyny 6 wierszków, a wzdłuż 7 arszynów 9½ wierszków. Ośm stronic tych olbrzymich gazet są podzielone na 11 kolumn, w ogóle 88 kolumn druku; każda w średnim stosunku składa się z 275 wierszy, a wiersz z 50 liter, tak iż numer liczy 24,000 wierszy, a 1,210,000 liter, co równa się *sześciu* zwyczajnym tomom in 8-vo. To jedno daje wyobrażenie, jakiego stopnia rozwicia dosięgło dziennikarstwo w Stanach Zjednoczonych; życie ludzkie jest za krótkie dla przeczytania jednej tylko gazety!

* *
*

Gazeta angielska *the Economist* zawiera następne obrachowania:

Ludność Anglii, Szkocyi i Irlandyi, dziś wynosząca 29,000,000 mieszkańców, przed półwiekiem, w roku 1800 składała się tylko z 15,430,000 a przed stem pięciudziesiąt laty, w roku 1700, z 8,000,000 dusz. 15,000,000 mieszkańców z roku 1800 płacili 63 miljony funt. sterl. podatku, dzisiejsza zaś prawie 30-miljonowa ludność nie płaci nad 50 miljonów funtów sterlingów.

Od roku 1800 Anglija nabyła w Europie dziesięć wysp, z 350,000 dusz ludności; w Indyach Zachodnich 100,058 mil kwadr. ze 130,000 mieszkańców; w Afryce, oprócz najpoźniejszych zdobyczy na Kafrach, 200,000 mil kwad. Z 300,000 mieszkańców, w Australii utworzyła ludność, która w roku 1842 wynosiła już 217,000 a dziś musi dochodzić do 300,000 dusz; w Azyi Anglija zdobyła wyspę Hong-Kong i 1,228,700 mil kwadratowych ziemi, ze 100 miljonami nowych poddanych.

* *
*

Korrespondencye z Bruxelli wystawują tegoroczną zimę w tamecznym kraju jako nadzwyczaj łagodną. Piszą pod dniem 25 Stycznia, że w jednym ogrodzie w Hoeglaert znaleziono krzak poziemkowy z owocami doskonale dojrzałemi; inne krzaki okryte były kwiatami.

* *
*

Na teatrach angielskich zostało zakazane wszelkie dalsze przedstawianie gorszącej sceny w browarze PP. Barclay, Perkins i Kom., w której był zelżony jenerał austryacki Haynau.

* *
*

Odebrano nakoniec wiadomości od wyprawy angielskiej, która w roku przeszłym puściła się na poszukiwania w samej głębi Afryki. P. Richardson, przywodzca wyprawy, pisze pod dniem 29 Sierpnia, że ze swymi odważnymi towarzyszami zdołał przeniknąć aż do Silonfit, w kraju Ahir, prawie na granicy posiadłości Xięcia Keluiskiego, En-Noura, któremu szczególniej jest zalecony.

Prawie na całej drodze, którą przebyła, wychodząc od wybrzeża Senegal, wyprawa była zmuszona brać się do oręża w obronie od krajowców, którzy nieustannie ją napastowali, i w dwóch zdarzeniach zapłacić wielki okup żeby nie być w pień wyciętą. W północnym Ahir cała ludność powstała, poduszczona przez bandytów, któremi ta mało znana część Sahary jest trapiona. Jedynie tylko mężne postawienie się wyprawy, poparte bronią ognistą, zdołało ją od zguby zachować. W chwili kiedy pisał, P. Richardson winszował sobie, że mu się powiodło dokładnie zbadać wielką drogę Sudanu, od Ghat, aż do najdalszych granic Ahiru, nie straciwszy ani jednego z towarzyszów podróży.

POPRAWA.

W № 8 Tygodnika, na str. 1, w słupie 1, wierszu 12 z góry, wkradła się omyłka drukarska; osobie wymienionej poniżej, najłaskawiej nadany został order Św. Włodzimierza nie 1, ale 3 klassy.

Позволяется печатать. 5 Февраля 1851 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.